

Większość prac, drukowanych dotąd w „Nadodrze”, wyszła spod pióra autorów zielonogórskich. Wokół „Nadodrza” skupia się dziś liczne, przywiązane do swego regionu środowisko twórcze, którego ambicją jest odegranie poważnej roli w rozwoju kultury na Ziemiach Zachodnich. Pismo wypracowało swój odrębny profil, coraz lepiej realizuje społeczne zamówienie na informację i wiedzę o regionie, byłoby więc pożądane, by z formy „wydania specjalnego”, w jakiej się ukazuje, przekształcone zostało na stały periodyk.

Andrzej Kwilecki

<sup>1</sup> P. słowo wstępne do „Nadodrza” nr 1 z października 1957 r.

ZAPISKI KOSZALIŃSKIE: zes. 2, Koszalin—Słupsk 1958, s. 55+1 nlb.

Drugi zeszyt „Zapisków Koszalińskich”, organu Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w województwie koszalińskim, ukazuje się w trzy miesiące po numerze inauguracyjnym. Tym samym „Zapiski” stają się *de facto* kwartalnikiem naukowym woj. koszalińskiego. Świadczy to o wzrastającej aktywności kulturalnej tego regionu, który do niedawna był białą plamą na rynku wydawniczym. Należy przy tym zauważyć, że obok Słupska i Koszalina daje w tym zeszycie znać o sobie trzęcie środowisko kulturalne: Szczecinek.

Część artykułową wypełniają tym razem prace geograficzne, na które się składają: Alfonsa Modrzejewskiego „Krajobraz i przyroda Ziemi Słupskiej” i Romana Sierocińskiego „Bałtyk”. Obydwie prace napisane są interesująco, a przy tym w sposób przystępny. Dzięki temu mogą pełnić funkcję dobrze pojętej popularyzacji wiedzy.

A. Modrzejewski kreśli w krótkim wstępie genezę obecnego obrazu fizjograficznego Ziemi Słupskiej. Obszar Ziemi Słupskiej autor dzieli na dwa zasadnicze regiony fizjograficzne: Pobrzeże Słowińskie i Pojezierze Kaszubskie. Zamieszczona w tekście mapa orientuje w podziale na obszary morfologiczne. Artykuł zawiera wiele interesujących szczegółów, zwłaszcza z dziedziny zabytków przyrody, jak rezerваты leśne, poszczególne drzewa, glazy itd. Słabą stroną jest niezbyt przejrzysty układ treści, w którym „klóci się” schemat redakcyjny zbudowany według regionów fizjograficznych z schematem zabytków przyrody i walorów turystycznych. — R. Sierociński przedstawia w krótkim szkicu dzieje powstania morza, ukształtowania jego brzegów i dna, a następnie cechy charakterystyczne dzisiejszego Bałtyku: temperaturę, zasolenie, ruchy wody i związane z tymi czynnikami stan zarybienia. Ogólnie biorąc artykuł o Bałtyku jest pozycją pożyteczną przede wszystkim z punktu widzenia zbliżenia współczesnego pokolenia do spraw morskich, co w związku z posiadaniem przez nasze państwo 500-kilometrowego wybrzeża posiada duże znaczenie. Szkoda jednak, że autor nie wykorzystał całkowicie najnowszej literatury przedmiotu.

W dziale „Materiałów” zamieszczone są trzy prace: 1. Ryszard Kukier (Toruń) „Zachodnio-kaszubska rubież etnograficzna w wiekach XVIII i XIX” — omawia rozmieszczenie ugrupowań etnicznych ludności kaszubskiej na terenie zachodniej części obecnego woj. koszalińskiego. Pojęcie „rubież etnograficzna” oznacza linię graniczną, która dzieliła zwarte etnicznie grupy ludności kaszubskiej od terenów z przeważającym elementem niemieckim napierającym na wschód w wyniku polityki germanizacyjnej. — 2. Aleksander Stafiński (Szczecinek) „Szczecinek powstał ze słowińskich osiedli” powołuje się na fakt istnienia słowińskiego grodu na miejscu obecnego Szczecinka oraz na rolę, jaką odegrała słowińska wieś rybacka Kiecz, położona obok miasta, w jego rozwoju gospodarczym i ludnościowym. Autor podkreśla, że dane te potwierdzają tezę o słowińskim początku wielu miast zachodniopomorskich. 3. Tenże autor w artykule „Pierwotne nazwy słowińskie miejscowości, jezior i rzek na terenie ziemi szczecineckiej” wymienia szereg doku-

mentów, w których podane są nazwy słowiańskie miejscowości, które później zostały przekształcone na nazwy niemieckie.

Wreszcie dział „Legends i gawędy” przynosi trzy krótkie opowiadania opracowane przez Zygmunta Jażdżejewskiego (Słupsk): „Trzy pierścionki” — o zamku w Złakowie, pow. sławieński, „Księżniczka i szewczyk” — o zamku w Człuchowie i „Patelniak” — o wsi rybackiej Rowy w pow. słupskim.

W całości drugi zeszyt „Zapisków Koszalińskich” przynosi poważną sumę wiadomości o regionie koszalińskim. Dwie prace, dotyczące Szczecinka i jego okolic pióra kierownika muzeum w tym mieście, są przejawem interesującego procesu podejmowania badań regionalnych przez pracowników społeczno-kulturalnych „czynnych” na Ziemiach Odzyskanych. Obudzenie takiego właśnie ruchu badań regionalnych prowadzonych przez stałych mieszkańców terenu, zwłaszcza osoby szczególnie do tego predestynowane, jak pracownicy archiwów, kierownicy muzeów, nauczyciele szkół średnich itd., było postulatem wysuwany w wielu dyskusjach naukowych.

Z. D.